

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek - Moraś SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Elżbieta Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2015 roku

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko A. P.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 4 października 2013 roku, sygn. akt I C 1330/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie I. uznaje umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...), w budynku znajdującym się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., dla którego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) - zawartą przed notariuszem D. A. w dniu 9 kwietnia 2009 r. pomiędzy K. P. i M. P. (1), a A. P., za bezskuteczną w stosunku do A. W., w celu ochrony wiarygodności przysługującej powodowi A. W. względem M. P. (1), o bjętej nakazem zapłaty wydanym w dniu 18 marca 2011 r. przez Sąd Rejonowy w Koszalinie w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 519/11, zaopatrzoną w sądową klauzulę wykonalności w dniu 14 lipca 2011r.;**

b) **w punkcie II. zasądza od pozwanej A. P. na rzecz A. W. kwotę 4.465 zł (cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.248 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód A. W. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego czynności prawnej - umowy darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w S. przy ul. (...), w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zawartej przed notariuszem D. A. w dniu 9 kwietnia 2009 roku, rep. A 2475/2009, pomiędzy dłużnikiem M. P. (1) i jego żoną K. P. a pozwaną A. P. jako obdarowaną, celem ochrony wierzytelności powoda w kwocie 38.060 zł z odsetkami od dnia 22 grudnia 2010 r. i kosztami procesu w kwocie 2.892,75 zł wynikającej z nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Koszalinie, I Nc 519/11 i nakazanie pozwanej znoszenia egzekucji z tej nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 4 października 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 1330/12: oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.359,50 zł tytułem kosztów procesu (pkt II); oddalił wniosek o uchylenie postanowienia z dnia 7 sierpnia 2012 r. (pkt III).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy:

Dnia 20 lutego 1996 r. K. i M. P. (1) wyłączyli wspólność ustawową.

Od 1 czerwca 1991 r. do 31 grudnia 2010 r. M. P. (1) prowadził działalność gospodarczą - Biuro (...), wspólnie z K. P..

W 2006 r. wpływy na konto bankowe firmy wyniosły 6.381.073,96 zł, a roku 2007 - 7.562.914,94 zł. Firma korzystała również z kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 200.000 zł (rok 2006) oraz w kwocie 250.000 zł (rok 2007).

Łącznie obroty na rachunkach bankowych w Banku (...) S.A. wynosiły w poszczególnych latach: 2005 r. - 20.098 815,11 zł oraz 89 532,30 EUR; 2006 r. - 10 339 525,61 zł oraz 65 102,17 EUR; 2007 r. - 8 011 701,75 zł oraz 42 040,67 EUR; 2008 r. - 6 693 624,81 zł oraz 24 006,22 EUR; 2009 - 2 816 800,02 zł oraz 1 797,08 EUR. Natomiast na rachunku bankowym w (...) SA w latach 2009 – 2010 ok. 1.650.000 zł.

W 2010 r. dochód powoda wyniósł 68.376,58 zł.

Od 2007 r. do 27 listopada 2012 r. pozwana studiowała w G..

W dniu 9 kwietnia 2009 r. K. P. i M. P. (1) podarowali pozwanej przysługujące im na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., KW nr (...).

W dniu 6 grudnia 2010 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko M. P. (1) celem wyegzekwowania kwoty 246.308,08 zł z odsetkami od poszczególnych kwot za okres od 16 czerwca - 14 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 listopada 2010 r., I ACa 997/10 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. akt IX GC 612/09.

Powód współpracował osobiście i w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą z firmą (...) od kilku lat przed 2010 r., zakupując bilety lotnicze. Po 2007 r. te kontakty były rzadsze. W grudniu 2010 r. powód zamówił w firmie (...) bilety lotnicze wpłacając na ten cel kwotę 38.060 zł na wskazane konto. Nie uzyskał biletów lotniczych, zaś wpłacone pieniądze zostały zajęte przez komornika sądowego na poczet zadłużenia M. P. (1). Przed wpłaceniem pieniędzy powód nie badał sytuacji finansowej M. P. (1).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 marca 2011r., sygn. I Nc 519/11, Sąd Rejonowy w Koszalinie zasądził od M. P. (1) na rzecz powoda kwotę 38.060 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2010 r.

oraz kwotę 2.892,75 zł kosztów postępowania. Postanowieniem z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd nadał powyższemu nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności.

Dnia 16 września 2011 r. powód złożył u komornika sądowego wniosek o przeprowadzenie przeciwko M. P. (1) egzekucji na podstawie powyższego tytułu wykonawczego. W jej toku przekazano wierzycielowi kwotę 3.038,50 zł (październik 2011 r.). Pismem z dnia 27 września 2011 r. komornik sądowy poinformował pełnomocnika powoda, że zadłużenie M. P. (1) wynosi ponad 803.000 zł i poza częściowo skutecznym zajęciem rachunku bankowego nie ujawniono majątku dłużnika.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2012 r., sygn. X K 268/12, Sąd Rejonowy w Koszalinie uznał M. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 5 do 15 grudnia 2010 r. w K. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 38 060 zł stanowiących należność za wykonanie usługi pośrednictwa w zakupie biletów lotniczych poprzez wprowadzenie w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zobowiązania i zatajenie przed powodem informacji o rzeczywistej sytuacji finansowej firmy, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. za co wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby 2 lat oraz wymierzył mu grzywnę 100 stawek dziennych po 10 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, oparte na art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 530 k.c., w którym powód domagał się uznania za bezskuteczną względem niego czynności dokonanej na rok i 8 miesięcy przed zawarciem transakcji z dłużnikiem, było nieuzasadnione.

Sąd I instancji przytoczył treść przepisów art. art. 527 § 1 k.c., art. 528 k.c., 529 k.c. oraz 530 k.c. Sąd wskazał, że w procesie ze skargi pauliańskiej powód powinien udowodnić następujące fakty: 1. dokonania czynności, 2. uzyskania korzyści przez osobę trzecią, 3. niewypłacalności dłużnika, 4. zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli dłużnika. W okolicznościach sprawy przesłanki pierwsza i druga były niewątpliwe. Odnośnie drugiej Sąd wskazał, że zaskarżona czynność została dokonana pod tytułem darnym, zatem w świetle regulacji wynikające z art. 528 k.c. obojętna była kwestia wiedzy, czy też świadomości pozwanej co do sytuacji majątkowej dłużnika. Uznając niezasadność powództwa Sąd ocenił, że wbrew ciężącemu na powodzie ciężarowi dowodowemu (art. 6 k.c.), nie wykazał on przesłanki trzeciej i czwartej, a mianowicie niewypłacalności dłużnika oraz zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli przez dłużnika.

Sąd Rejonowy zauważył, iż między niewypłacalnością dłużnika a podjęciem przez niego czynności prawnej musi zachodzić związek przyczynowy, tj. czynność podjęta przez dłużnika musi być jedną z przyczyn powstałej niewypłacalności. W doktrynie przyjmuje się, że czy czynność prawna dłużnika krzywdzi wierzycieli należy oceniać nie według chwili jej dokonania, lecz według chwili jej zaskarżenia. Powyższy pogląd znajduje pełne zastosowanie w sytuacji rozważania dokonania czynności prawnej z pokrzywdzeniem istniejącego wierzyciela, natomiast w ocenie Sądu I instancji w przypadku rozważania roszczenia przyszłego wierzyciela pogląd ten nie znajduje zastosowania.

Sąd wskazał, że z materiału dowodowego wynika, że firma dłużnika funkcjonowała do grudnia 2010 r., tj. do momentu wszczęcia egzekucji na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 listopada 2010 roku. Z akt Km 4785/10 wynika przy tym, że w przedmiocie tej wierzytelności toczyło się postępowanie sądowe od 2009 r., zaś z dat początkowych zasądzenia odsetek wynika, że dotyczyło ono wierzytelności wymagalnych w okresie pomiędzy 16 czerwca a 14 lipca 2009 r. Tak więc wierzytelności te powstały na ponad 2 miesiące po dokonaniu zaskarżonej czynności. Powód nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z powyższych akt celem ustalenia momentu powstania wierzytelności, w szczególności, czy wierzytelności te istniały w dacie dokonywania zaskarżonej czynności, zaś w świetle zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że istniały jakiegokolwiek wierzytelności wobec dłużnika w dacie dokonywania darowizny. Sąd zaznaczył, że powód miał wiedzę o powyższym orzeczeniu, albowiem wynika to z załączonej do pozwu informacji komornika z dnia 11 lipca 2012 r.

W ocenie Sądu z samego faktu, że dłużnik miał niezaspokojone wierzytelności wymagalne najwcześniej 16 czerwca 2009 r. nie sposób jest wyprowadzić wniosku, że na skutek dokonanej darowizny stał się niewypłacalny bądź niewypłacalny w większym stopniu. Z faktu, że Komornik określił zaległość dłużnika na ok. 800.000 zł nie sposób uznać, że takowe zadłużenie istniało w kwietniu 2009 r., gdyż ta okoliczność nie została wykazana. Wręcz przeciwnie,

z przedłożonych przez pozwaną dowodów w postaci zaświadczeń bankowych wynika, że w 2009 r. firma dłużnika osiągała jeszcze duże obroty, zaś z zaświadczenia Urzędu Skarbowego wynika, że dłużnik jeszcze w 2010 r. osiągnął dochód. Powyższe szczątkowe informacje nie pozwalają na pełną ocenę sytuacji finansowej dłużnika w 2009 r., niemniej jednak w tym zakresie ciężar dowodu niewypłacalności obciążał powoda, nie zaś pozwaną. Powód nie wykazał w tym kierunku inicjatywy dowodowej, opierając się wyłącznie na informacjach komornika i stwierdzeniach dłużnika w postępowaniu karnym. Powyższe dane odnoszą się zaś do jego sytuacji finansowej nie w 2009 r., lecz w końcu 2010 r.

Sąd I instancji uznał, iż powód winien wykazać, że dokonując w kwietniu 2009 r. czynność prawną dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Dowodem na powyższe nie jest fakt skazania dłużnika za czyn z art. 286 § 1 k.k., albowiem wyrok karny skazujący odnosi się do zamiaru dłużnika w grudniu 2010 r., nie zaś w kwietniu 2009 r. Sąd zauważył, iż zarządzeniem z dnia 23 maja 2013 r. zobowiązano pełnomocnika powoda do złożenia w terminie 14 dni pisma procesowego z wyjaśnieniem swego stanowiska w zakresie zaistnienia przesłanek wynikających z art. 530 k.c. w dacie 9 kwietnia 2009 r. oraz ustosunkowania się do twierdzeń pozwanej o sytuacji materialnej dłużnika. W wykonaniu powyższego zobowiązania pełnomocnik powoda w przywołał fakt prowadzenie egzekucji przez komornika kwoty 314.000 zł z odsetkami od 16 czerwca 2009 r., które nie zostało zaspokojone, co w ocenie powoda pozwala na przyjęcie, że już w 2009 r. dłużnik nie miał środków finansowych na regulowanie zobowiązań. Powyższe jednak nie odnosi się do stanu majątku dłużnika na dzień dokonania darowizny. Jedyną okolicznością świadczącą o zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli jest fakt, że przedmiotem darowizny było mieszkanie, w którym dłużnik z małżonką nadal zamieszkuje. Powyższa okoliczność nie jest jednak wystarczająca dla wykazania niewypłacalności dłużnika przed dniem 9 kwietnia 2009 r. oraz jego zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli w tej dacie. O zamiarze dłużnika nie świadczą jego zeznania złożone w toku postępowania karnego w sprawie X K 268/12. Z zeznań dłużnika wynika bowiem jedynie, że egzekucja przeciwko niemu rozpoczęła się w lutym 2010 r., a więc 10 miesięcy po dokonaniu czynności, przy czym przez cały 2010 r. prowadził normalnie działalność gospodarczą. Wskazał, że jest zadłużony na ok. 500.000 zł. Powyższe w żadnej mierze nie odnosi się do stanu wiedzy i zamiaru dłużnika w kwietniu 2009 r.

Sąd Rejonowy przytoczył pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 64/11, iż przyszły wierzyciel może uzyskać ochronę jedynie w razie takiego działania dłużnika, które jest rozmyślnym dążeniem do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne. To rozróżnienie przesłanek odpowiedzialności dłużnika spowodowane jest faktem, że osoba, która chce nawiązać stosunki zobowiązaniowe ma możliwość zbadania stanu majątkowego przyszłego partnera handlowego. Sąd Najwyższy wskazał, że działa w zamiarze pokrzywdzenia ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedynego składnika majątkowego wiedząc, że będzie zaciągał dalsze zobowiązania. Zważywszy zaś, że nie zostało wykazane, aby M. P. (1) miał jakiegokolwiek zobowiązania na dzień 9 kwietnia 2009 r., pogląd ten nie przystaje w ocenie Sądu do niniejszej sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy powództwo oddalił jednocześnie orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Wniosek pozwanej o uchylenie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia podlegał oddaleniu, albowiem nie wystąpiły przesłanki ujęte w art. 742 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu fakt, że powództwo zostało oddalone nie prowadzi wprost do uznania, że nie zostało ono uprawdopodobnione w stopniu wystarczającym do zabezpieczenia roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód domagając się jego zmiany w całości poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

a) art. 530 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż zastosowanie tego przepisu może mieć miejsce wyłącznie w sytuacji posiadania przez dłużnika istniejących zobowiązań,

b) art. 530 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że istnieje rozbieżność w sytuacji prawnej wierzyciela i przeszłego wierzyciela, podczas gdy przesłanką rozróżniającą obie sytuacje jest zdanie drugie przywołanego przepisu,

c) art. 527 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wyzbycie się przez dłużnika składnika majątkowego niezwiązanego z prowadzoną działalnością gospodarczą nie powoduje niewypłacalności lub niewypłacalności w większym stopniu,

d) art. 6 k.c. wyrażające się w przyjęciu, że strona powodowa nie zdołała wykazać okoliczności wskazujących na zasadność powództwa i to stronę powodową taki obowiązek obciążał, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu polega nie na przedstawieniu przez stronę środków dowodowych, ale o końcowy wynik operacji myślowej wyrażający się konstatacją, czy przedstawione środki pozwalają uznać twierdzenie strony o faktach za prawdziwe,

e) art. 227 i 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego sprawie oraz oparcie orzeczenia na faktach i okolicznościach nieistotnych z pomięciem faktów i okoliczności istotnych,

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i przyjęcie, że materiał dowodowy zaoferowany przez strony przemawia przeciwko uwzględnieniu powództwa,

g) art. 231 k.p.c. poprzez niezastosowanie domniemań faktycznych, które winny mieć zastosowanie w przedmiotowej sprawie, gdyż wynikają z wzajemnego, logicznego związku z innymi ustalonymi faktami.

Apelujący zarzucił ponadto sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że: powód nie wykazał faktu niewypłacalności dłużnika oraz wpływu dokonanej umowy darowizny na tę niewypłacalność, podczas, gdy wniosek przeciwny wynika wprost z materiału dowodowego; powód nie wykazał zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli przez dłużnika, podczas, gdy wniosek przeciwny wynika wprost z materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że skoro art. 530 k.c. stanowi, iż do ochrony wierzycieli przyszłych stosuje się przepisy dotyczące ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, to oczywistym jest, że niezasadne jest dzielenie uprawnionych na wierzycieli i przyszłych wierzycieli. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne są rozważania Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 12 maja 2005 r. (V CK 559/04). Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu uznał, iż fakt powstania wierzytelności po dokonaniu skarżonej czynności nie zmienia tego, że wierzycielowi przysługuje ochrona prawna z art. 530 k.c. Biorąc pod uwagę powyższe, bezprzedmiotowe są rozważania Sądu Rejonowego akcentujące, że w dacie dokonywania inkryminowanej czynności nie istniały wierzytelności w stosunku do dłużnika.

W ocenie apelującego fakt niewypłacalności dłużnika jest oczywisty i wynika m.in. z pism Komornika Sądowego dołączonych do pozwu, w tym z dnia 11 lipca 2012 r., z którego wynika wielkość zadłużeń, daty wymagalności i stwierdzenie bezskuteczności postępowań egzekucyjnych. Z orzeczeń sądowych wskazanych przez Komornika wynika, iż odsetki od kwoty 314.000 zł zasądzono od dnia 16 czerwca 2009 r., w tytule wykonawczym złożonym w sprawie KM 5258/10 od dnia 8 sierpnia 2009 r., w tytule wykonawczym złożonym w sprawie KM 3102/11 od dnia 12 sierpnia 2010 r. Oczywistym jest, że początkowe okresy biegu terminów odsetek wyznaczają daty powstania wierzytelności względem dłużnika.

Powód zaznaczył, iż o niewypłacalności dłużnika decyduje nie tyle rachunkowy bilans składników majątku dłużnika, co faktyczna możliwość zaspokojenia przez wierzyciela całej wierzytelności. Istotnym jest, że z uwagi na nieuchwytność, łatwość przeniesienia czy też ukrycia nie powinny być brane pod uwagę przy stwierdzaniu stanu niewypłacalności pieniądze. Dobitym przykładem takiej sytuacji jest prośba dłużnika do powoda, by wpłacił pieniądze na bilety na inne konto, by nie zajął ich komornik. Bezspornym jest, iż egzekucje były umarzone z uwagi na bezskuteczność, a przy tym nie ulega wątpliwości, że były by skuteczne, gdyby można egzekucję prowadzić w stosunku do mieszkania będącego przedmiotem darowizny.

Zdaniem powoda niewypłacalność dłużnika lub co najmniej niewypłacalność w wyższym stopniu została wykazana. Podniósł, iż Sąd mylnie interpretuje art. 6 k.c. wnioskując, że skoro pozwana zaprzecza pewnym okolicznościom, to ciężar ich udowodnienia w każdym przypadku spoczywa na powodzie, w takim wypadku ciężar dowodu spoczywa na pozwanej (tak SN w wyroku z dnia 13 lutego 2013 r., I PK 263/12 i wyroku z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 332/07). Zarzucił, iż Sąd I Instancji bezzasadnie nie skorzystał z art. 231 k.p.c., czyli domniemania faktycznego umożliwiającego uznanie za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Omówiony w apelacji wątek dotyczący niewypłacalności prowadzi do konkluzji przyjętej przez powoda, gdyż jest to wniosek logiczny, spójny, zgodny z zasadami współżycia społecznego i wynika z innych faktów, które stanowią przesłanki domniemania.

W ocenie powoda Sąd bezzasadnie przyjął, iż powód nie udowodnił zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli przez dłużnika. Nie budzi wątpliwości pogląd, iż wystarczająca jest świadomość dłużnika, iż czynność prawna przez niego dokonana może spowodować niemożność zaspokojenia się przez wierzycieli. W szczególności wierzyciel winien wykazać dwie okoliczności: świadomość dłużnika o istnieniu wierzycieli (przyszłych wierzycieli) oraz rozumienie przez dłużnika skutku inkryminowanej czynności prawnej, czyli usunięcia z majątku walorów majątkowych nadających się do zaspokojenia. W ocenie apelującego obie te okoliczności wynikają z materiału dowodowego sprawy wprost. Przede wszystkim dłużnik pozbył się jedyne istotnego składnika umożliwiającego egzekucję. Pełne zastosowanie będzie tu miało orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 592/08, gdzie przyjęto, że działa w zamiarze pokrzywdzenia ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedyne składnika majątkowego, wiedząc że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spełnić. Zważyć zatem należy, że zadłużenia dłużnika powstały, było ich wiele a egzekucje były bezskuteczne. Dlatego bez znaczenia jest okoliczność, iż mieszkanie nie było związane z jego działalnością gospodarczą. Z uwagi na formę działalności, możliwa była egzekucja z niego a to dłużnik starał się uniemożliwić.

Apelujący ponadto podniósł, iż pozwana nie wykazała innego celu darowizny niż podany przez powoda. Nie ma żadnych poszlak wskazujących na rzekomy zamiar zawarcia związku małżeńskiego przez pozwaną, daty uroczystości, „wiana” czy też przyczyn odwołania ślubu. Jedno tylko nie budzi wątpliwości, dłużnik i jego żona po dokonaniu darowizny mieszkali i nadal mieszkają z przedmiotowym lokalem co również winno podlegać ocenie Sądu. Nie mają zdaniem powoda też zastosowania w sprawie rozważania Sądu dotyczące możliwości sprawdzenia partnera handlowego przed nawiązaniem stosunków zobowiązaniowych, zbadania jego sytuacji majątkowej. Brak jest możliwości ustalenia statusu małżeńskiego sprzedawcy, posiadanych przez niego nieruchomości, czynności notarialnych czy czynności nie wymagających tej formy itp.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem wstępu zauważenia wymaga, iż przedmiotem niniejszej sprawy było żądanie powoda uznania za bezskuteczną względem niego czynności prawnej w postaci umowy darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), zawartej w formie aktu notarialnego w S. w dniu 9 kwietnia 2009 r. przed notariuszem D. A., rep. A 2475/2009 pomiędzy dłużnikiem M. P. (1) i jego żoną K. P. a ich córką - pozwaną A. P..

Postępowanie apelacyjne przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji, co wyraża się koniecznością dokonania ustaleń faktycznych oraz ich materialnoprawną oceną.

Sąd Okręgowy, po samodzielnej analizie akt sprawy, w uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych, podzielił stanowisko Sądu I instancji, odnośnie wynikającej z art. 6 k.c. zasady obciążenia powoda w procesie ze skargi paulińskiej, obowiązkiem wykazania, przesłanek takich jak 1. dokonanie czynności, 2. uzyskanie korzyści przez osobę trzecią, 3. niewypłacalność dłużnika, 4. zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli dłużnika.

Bezspornie powód wykazał istnienie wierzytelności przysługującej mu względem dłużnika (stwierdzona nakazem zapłaty z dnia 18 marca 2011 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Koszalinie w sprawie o sygn. akt I Nc 519/11 wraz z klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem z dnia 13 lipca 2011 r.) oraz fakt uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) w wyniku przedsięwziętej z dłużnikiem czynności, tj. umowy darowizny z dnia 9 kwietnia 2009 r. Jednakże odmiennie niż Sąd Rejonowy, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż powód w toku postępowania wykazał fakt działania dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli, a także przesłankę niewypłacalności dłużnika.

Kodeks cywilny w art. 530 k.c. dopuścił możliwość zaskarżenia przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej przed powstaniem jego wierzytelności, lecz tylko w wypadku, gdy czynność ta została zdziałana przez dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Warunkiem stosowania przepisu art. 530 k.c. jest więc udowodnienie przez wierzyciela tego zamiaru. Jeżeli zostanie on udowodniony, to odpowiednio stosuje się przepisy art. 527-529 k.c. Okoliczności wskazane w zdaniu drugim art. 530 k.c. są bez znaczenia w stanie faktycznym będącym przedmiotem osądu, więc Sąd Odwoławczy pomija je w dalszych rozważaniach.

W myśl art. 530 zdanie pierwsze k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Cytowany przepis poszerza zastosowanie skargi pauliańskiej na sytuacje, gdy dłużnik – jak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - najpierw dokonuje czynności powodujących jego niewypłacalność, a dopiero potem powstaje jego zobowiązanie w stosunku do wierzyciela występującego ze skargą pauliańską. Przyszli wierzyciele to tacy, których wierzytelności powstały dopiero po dokonaniu przez dłużnika czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli, lecz nie później niż w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską, albowiem atrybut wierzyciela po stronie powodowej istniejący w chwili wyrokowania jest konieczną przesłanką skuteczności roszczenia opartego na skardze pauliańskiej. Innymi słowy pojęcie wierzyciela przyszłego użyte w art. 530 k.c. oznacza takiego wierzyciel, którego wierzytelność (roszczenie) jeszcze nie istnieje w sensie prawnym w chwili dokonywania przez dłużnika (przyszłego dłużnika) czynności prawnej w warunkach określonych w przepisie art. 527 § 1 k.c. Warunkiem natomiast ochrony skargi pauliańskiej jest wierzytelność pieniężna istniejąca i zaskarżalna w chwili dokonania zaskarżonej czynności i wytoczenia powództwa (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I CSK 323/12, LEX nr 1308002).

Rozróżnienie wierzytelności już istniejących w chwili dokonywania zaskarżonych czynności oraz wierzytelności przyszłych jest istotne przede wszystkim z punktu innego ujęcia przesłanki subiektywnej, odnoszącej się do stanu świadomości dłużnika w zakresie pokrzywdzenia wierzyciela. W art. 527 § 1 k.c. jest bowiem mowa o "świadomości pokrzywdzenia wierzycieli", natomiast w art. 530 k.c. - o działaniu dłużnika "w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli". Ustawodawca, wprowadzając rozróżnienie na świadomość dłużnika o pokrzywdzeniu aktualnych wierzycieli i zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, położył w tym drugim przypadku nacisk na to, aby dłużnik nie tylko zdawał sobie sprawę ze skutków swoich działań, ale dodatkowo wymaga od dłużnika świadomego dążenia do pokrzywdzenia wierzycieli. Dokonując czynności, dłużnik musi mieć zamiar zmniejszenia swojego majątku, aby uniemożliwić lub przynajmniej ograniczyć w ten sposób możliwość zaspokojenia się przyszłego wierzyciela (tak SN w wyroku z 28 marca 2003 r., IV CKN 1965/00, LEX nr 146428; a także SA w L. w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r., I ACa 41/13, LEX nr 1321990).

Zatem w świetle regulacji art. 530 k.c. niezbędne jest wykazanie, iż celem czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia, a więc działał w tym kierunku umyślnie, czyli świadomie i celowo (vide wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 r. II CSK 64/11 LEX nr 1129093). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zamiar pokrzywdzenia przyjąć należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (vide wyrok SN z dnia 7 lutego 2008 r., V CSK 434/07, lex nr 393901).

Przyszły wierzyciel może uzyskać ochronę jedynie w razie takiego działania dłużnika, które jest rozmyślnym dążeniem do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne. Brak jest podstaw do uwzględnienia skargi pauliańskiej wówczas, gdy dokonywana czynność ma racjonalne uzasadnienie, a skutek

krzywdzący jest jedynie jej dodatkowym efektem – wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26.06.2014r. I ACA 1573/13. Taka wykładnia przepisu art. 530 k.c. jest również powszechnie aprobowana w piśmiennictwie, gdzie podkreśla się, że brak jest podstaw do uwzględnienia skargi paulińskiej wówczas, gdy dokonywana czynność ma racjonalne uzasadnienie, a skutek krzywdzący jest jedynie jej dodatkowym efektem (M. P. - S. (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 6, Prawo zobowiązań

część ogólna pod red. A. O., W. 2009, str. (...)).

Ciężar dowodu zamiaru pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego przez dłużnika spoczywał – stosownie do art. 6 k.c. – na powodzie. Udowodnienie stanów psychicznych jest, z natury rzeczy trudne i może być przeprowadzone tylko przez powołanie dowodów pośrednich, ocenianych przez sąd swobodnie jako domniemania faktyczne. Dlatego przy wykazaniu ww. przesłanki można wyprowadzić domniemanie faktyczne, że dłużnik miał, przy założeniu przeciętnego rozeznania, świadomość pokrzywdzenia wierzyciela, nadto że taki był cel dłużnika.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjąć należało, że dłużnik zbywając w sposób nieodpłatny najwartościowszy składnik swego majątku musiał liczyć się z tym, że działanie takie spowoduje w swoim majątku uszczerbek uniemożliwiający zaspokojenie się jego wierzycieli. W szczególności należy zaakcentować, że dłużnik od lat prowadził działalność gospodarczą, w której stale powstawały różne zobowiązania. Z pewnością jako doświadczony przedsiębiorca w tej dziedzinie miał rozeznanie, że koniunktura w branży turystycznej jest różna, uzależniona od bardzo wielu czynników (społecznych, ekonomicznych, politycznych), więc w działalności tej nie można mieć zagwarantowanych wyłącznie zysków, należy liczyć się również ze stratami wywołanymi różnymi okolicznościami (brak koniunktury na określone usługi, niekorzystny kurs walut, sytuacja finansowa społeczeństwa). Należy również zauważyć, że świadczenie usług w branży turystycznej, nie wymaga posiadania dużego majątku ruchomego (takiego z resztą dłużnik nie posiadał, o czym poniżej), a zwłaszcza nieruchomości. Posiadanie przez dłużnika M. P. (1) rozeznania, że w związku z działalnością może mieć wierzycieli, jego wiedza o pogarszającej się kondycji jego firmy, znaczny spadek przychodów, który był już zauważalny w poprzednich latach, możliwość racjonalnego przewidywania dłużnika jako długoletniego przedsiębiorcy faktu wystąpienia zmniejszenia, czy nawet załamania koniunktury, a więc i w efekcie dochodów, wystąpienia strat, zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione i doprowadziły do wyprowadzenia wniosku, że dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia powoda. Powyższy wniosek można pośrednio wyprowadzić także z samego dokumentu w postaci umowy darowizny z dnia 09 kwietnia 2009r., o czym poniżej.

W doktrynie przyjmuje się, że nie ma również znaczenia, jaki czas dzieli chwilę dokonania czynności prawnej od powstania wierzytelności, jeżeli tylko czynność ta była dokonana przez dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli (L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 539; M. Sychowicz (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 844; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 219; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1263). Tym niemniej nie sposób nie zauważyć, że okoliczności (powstanie zobowiązań przyszłych, wymagających uregulowania), które w ramach ryzyka działalności gospodarczej dłużnik powinien przewidywać znalazły realne potwierdzenie w zobowiązaniach, które powstały na rzecz innych wierzycieli już czerwcem 2009r (kwota 314.000 zł z odsetkami), czy sierpniu 2009r. (5.600 zł z odsetkami).

Sąd Okręgowy w obecnym składzie podziela w całości przytoczone powyżej stanowisko wyrażane w orzecznictwie i doktrynie, iż zamiar pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych występuje w sytuacjach, gdy nie można w żaden sposób przyjąć, że dokonywana czynność ma racjonalne uzasadnienie. W niniejszym stanie faktycznym, zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności nie wskazują, że dłużnik dokonując darowizny na rzecz pozwanej miał inny cel aniżeli pokrzywdzenie wierzycieli.

O zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli świadczy fakt, że zawarcie umowy darowizny nastąpiło „w pośpiechu”, na co wskazuje brak przedstawienia notariuszowi dokumentów potrzebnych do sporządzenia aktu notarialnego i ograniczenie się do złożenia oświadczenia woli.

W ocenie Sądu Odwoławczego argumenty, że czynność związana była z planowanym zamążpójściem pozwanej nie są przekonujące. M. P. (1) dysponował już bowiem od roku 2007 pełnomocnictwem od pozwanej, w oparciu o które mógł taką umową zawrzeć wcześniej, bez osobistego udziału pozwanej. Darowizna mogła być także dokonana po zawarciu związku małżeńskiego przez pozwaną i tak weszłaby – o ile darczyńcy nie postanowiliby inaczej – do jej majątku osobistego. Poza tym powszechnie wiadomym jest, iż organizacja ślubu i wesela wiąże się z wieloma wydatkami, a skoro w świetle twierdzeń pozwanej uroczystość ta została odwołana nie dalej jak na 3 dni przed jej planowaną datą, to należałoby przyjąć, iż znaczna część wydatków z tego tytułu została już pokryta. Tymczasem pozwana żadnego dowodu poniesienia jakichkolwiek wydatków związanych z rzekomo mającą mieć miejsce uroczystością ślubną nie przedłożyła. Nie można także pominąć i tej okoliczności, że dłużnik M. P. (1) wraz z żoną nadal zamieszkuje w przedmiotowym lokalu, zaś pozwana od wielu lat przebywa w S., co budzi uzasadnione wątpliwości odnośnie podawanego przez pozwaną powodu dokonania darowizny na jej rzecz.

Mając na uwadze, iż zamiar pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego – powoda – został udowodniony, także za pomocą domniemań faktycznych – należało w następnej kolejności ocenić, czy powód wykazał przesłankę niewypłacalności dłużnika. Na pytanie powyższe należy udzielić odpowiedzi twierdzącej.

W treści art. 527 § 2 k.c. przewidziano, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Ustawodawca co prawda nie zdefiniował pojęcia niewypłacalności, jednakże w doktrynie oraz orzecznictwie przyjmuje się, że niewypłacalność dłużnika w rozumieniu komentowanego przepisu oznacza taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi (wyrok SN z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, LEX nr 52736). O istnieniu pokrzywdzenia można mówić wówczas, gdy porównanie wartości zbytego prawa i wysokości niespłaconych wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi prowadzi do wniosku o niemożliwości zaspokojenia się powoda chociażby w części. Przedmiotowa przesłanka obejmuje taki stan majątku dłużnika, na skutek którego występuje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Innymi słowy są to okoliczności, w których występuje rzeczywista niewypłacalność dłużnika, o czym świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, w tym także tylko niektórymi sposobami bądź z niektórych składników jego majątku. Za ugruntowany należy uznać pogląd, że nie jest konieczne prowadzenie egzekucji z kolejno poszczególnych składników majątku dłużnika, aż do skutku, gdyż narażałoby to wierzyciela na zbędne koszty, niepotrzebną przewlekłość i oznaczało przejmowanie na siebie skutków niepowodzeń kolejnych egzekucji, których przyczyny mogą być różne.

Należy ponadto wyraźnie podkreślić, że pokrzywdzenie wierzyciela ocenia się nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej). Takie też stanowisko dominuje w orzecznictwie, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela (por. m.in. wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 280/00). Decydujące znaczenie ma zatem rzeczywisty stan majątku dłużnika w czasie, gdy wierzyciel żąda zaspokojenia, a uwzględniając wymagania art. 316 § 1 k.p.c. - stan istniejący w chwili orzekania. Istotnym jest, iż uwzględnienie skargi pauliańskiej jest możliwe tylko w razie istnienia związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością prawną dłużnika, a jego niewypłacalnością. Jeżeli bowiem byłoby tak, że stan majątku dłużnika uniemożliwiał zaspokojenie wierzyciela niezależnie od tego, czy zaskarżona czynność została dokonana, nie istnieje związek przyczynowy między tą czynnością a pokrzywdzeniem wierzycieli co skutkuje koniecznością oddalenia skargi pauliańskiej. W powyższych kwestiach Sąd Okręgowy w pełni podziela poglądy ugruntowane w orzecznictwie (vide: wyrok SN z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 738/12; wyrok SA w Gdańsku z dnia 3 kwietnia 2014 r., ACa 905/13; wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 35/11; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07 i wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 153/14).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd II instancji stwierdził, iż poza wszelką wątpliwością w realiach rozpoznawanej sprawy doszło do pokrzywdzenia wierzyciela (tj. powoda).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż w ocenie Sądu wystarczającym dla stwierdzenia stanu niewypłacalności dłużnika było stwierdzenie, że na skutek egzekucji wszczętej przeciwko dłużnikowi we wrześniu 2011 r. w sprawie Km 5163/11, a więc ponad trzy lata temu (w celu zaspokojenia chronionej wierzytelności, objętej nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 marca 2011 r., w sprawie I Nc 519/11 Sądu Rejonowego w Koszalinie obejmującej kwotę 38.060 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 grudnia 2010 r. oraz kwotę 2.892,75 zł), Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. wyegzekwował na rzecz wierzyciela tylko 3.038,50 zł, a zatem nieznaczną część wierzytelności. Dostrzec przy tym należało, iż wniosek egzekucyjny w tej sprawie wierzyciel, po uzyskaniu klauzuli wykonalności - w dniu 14 lipca 2011 r., złożył w dniu 26 września 2011 r., a więc bez zbędnej zwłoki, żądając prowadzenia egzekucji w znacznym zakresie, w tym z ruchomości, rachunków bankowych, wierzytelności, innych praw majątkowych, zlecając jednocześnie komornikowi poszukiwanie majątku. Egzekucją okazała się jednakże bezskuteczna, albowiem jak wynika z pisma komornika sądowego z dnia 27 września 2011 r., „prowadzone w trybie art. 801 i 761 § 1 kpc postępowanie nie doprowadziło do ujawnienia majątku dłużnika objętego wnioskiem” (k. 23).

Nie uszło w szczególności uwadze Sądu II instancji, iż sam dłużnik w oświadczeniu złożonym w dniu 03 października 2011 r. w toku postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 5163/11 – składanym na okoliczność jego majątku, dochodów i źródeł utrzymania - wskazał, iż „utrzymuje się ze sprzedaży surowców wtórnych” (k. 24 akt Km 5163/11). Zasady doświadczenia życiowego pozwalają przy tym na przyjęcie, iż osiągnane z tego tytułu dochody nie są na tyle znaczne, ażeby pozwoliły one na zaspokojenie wierzytelności powoda wynoszące ponad 40.000 zł. Ponadto jak wynika ze wskazanego już wyżej pisma Komornika Sądowego z dnia 27 września 2011 r., stanowiącego wysłuchanie wierzyciela w trybie art. 827 k.p.c., Komornik prowadzi przeciwko dłużnikowi M. P. (1) aż sześć postępowań egzekucyjnych, z czego trzy zostały umorzone jako bezskuteczne, a dwa jako częściowo skuteczne. Co istotne, łączna kwota zadłużenia na tamten dzień zamykała się w niebagatelnej kwocie 803.000 zł. Przy tym jak wynika z innego pisma Komornika z dnia 11 lipca 2012 r. (k.31) w sprawie egzekucyjnej Km 4785/10 zaległość wobec wierzyciela na dzień wszczęcia egzekucji wynosiła ok. 314.000 zł (postępowanie umorzone w dniu 24 sierpnia 2011 r. jako częściowo skuteczne), w sprawie Km 5258/10 ok. 3.100 zł (zakończona na skutek spłaty), w sprawie Km 5258/10 ok. 5.600 zł (umorzone w dniu 07 czerwca 2011 r. jako bezskuteczne), w sprawie Km 2689/11 ok. 17.000 zł (umorzone w dniu 07 czerwca 2011 r. jako bezskuteczne) a w sprawie Km 3102/11 na ponad 185.000 zł (umorzone w dniu 27 czerwca 2011 r. jako bezskuteczne). Na podstawie informacji Komornika stwierdzić można także, iż dłużnik nie prowadzi działalności gospodarczej (wykreślenie z ewidencji działalności gospodarczej w dniu 31 grudnia 2010 r. - k.79), jest właścicielem dwóch pojazdów (P. (...) i P. (...)), które jednakże z uwagi na wysoki przebieg i stan techniczny nie przedstawiają wartości handlowej, nadto zostały zajęte przez innych komorników. Z załączonego do akt sprawy egzekucyjnej Km 1571/13 wynika z kolei, iż na dzień 05 czerwca 2013 r. nie przysługuje dłużnikowi żadna wierzytelność z tytułu nadpłaty/zwrotu podatku (k.22 akt Km 1571/13). Dłużnik w dniu 8 grudnia 2010 r. oświadczył, że nie jest właścicielem żadnych akcji ani udziałów, w sejfie w biurze prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie było gotówki, zaś posiada on zaległości względem ZUS. Ponadto wprost stwierdził, iż nie ma on możliwości spłaty zadłużenia (k.20 akt Km 4785/10), co najlepiej świadczy o mizernej kondycji majątkowej dłużnika, która nie pozwalała i nie pozwala na zaspokojenie powoda.

Wszystkie te ustalenia dotyczące wyżej opisanego stanu majątkowego dłużnika dają w ocenie Sądu Okręgowego podstawę do wyprowadzenia wniosku, że sytuacja majątkowa dłużnika jest niekorzystna, a wręcz bardzo zła, a byłaby z pewnością odmienna, gdyby w jego majątku znajdowało się nadal przedmiotowe spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, albowiem jest to duże, ponad stumetrowe mieszkanie o niewątpliwie znacznej wartości (w akcie notarialnym z dnia 9 kwietnia 2009 r. określona została na 400.000 zł - k.80).

Sąd II instancji zaznacza, iż na prawidłowość powyższej oceny w żadnym razie nie wpływają załączone przez pozwaną dokumenty w postaci pism Banku (...) S.A. z dnia 15 marca 2009 r. (k.100), 10 czerwca 2008 r. (k.101), 14 czerwca 2013 r. (k. 152), zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. z dnia 04 lipca 2013 r. (k. 153) a także zaświadczenia wystawionego przez (...) Bank (...) S.A. z dnia 10 lipca 2013 r. (k.154). Zaświadczenia z banków dowodzą co najwyżej, jakie obroty były na rachunkach bankowych dłużnika w latach 2005 -2010, zaś zaświadczenie z Urzędu Skarbowego

pozwala jedynie na ustalenie, iż dłużnik w 2010 r. osiągnął dochód w wysokości 68.376,58 zł z czego należny podatek wyniósł 2.864 zł. Dokumenty te – wbrew zapatrywaniu pozwanej – nie mogą stanowić jakiegokolwiek podstawy do oceny stanu majątku i wypłacalności dłużnika M. P. (1) na moment żądania zaspokojenia przez wierzyciela jego należności, a ponadto wysokość osiągniętych przez dłużnika dochodów w 2010 r. nie jawi się w ocenie Sądu jako specjalnie wysoka biorąc pod uwagę łączną wysokość jego zobowiązań (ponad 800.000 zł). W tych okolicznościach podzielić należało stanowisko apelującego, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie pozostają okoliczności stanu majątkowego dłużnika w 2010 r. czy też w latach poprzednich, a nadto na początku 2011 r. skoro w żaden sposób sytuacja ta nie przekłada się na stan majątku dłużnika obecnie.

Kontynuując rozważania w przedmiocie zaistnienia pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela, dodać jeszcze należy, że przedmiotowe spółdzielcze prawo do lokalu co prawda nie stanowiło jedyne składnika majątku dłużnika, jednakże bez wątplenia był to składnik najwartościowszy. Co istotne, to na pozwanej stosownie do art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu wykazania, iż dłużnik posiada majątek pozwalający na zaspokojenie wierzytelności powoda, albowiem to pozwana z okoliczności tej wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne. Powyższemu ciężarowi dowodowemu w ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie uczyniła za dość, wskazywała ona bowiem jedynie na środki finansowe posiadane przez dłużnika przed 2010 r., (których obecnie on już nie posiada, a w każdym razie okoliczność ta nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego), samochodów o których niskiej wartości handlowej już wyżej wskazano, a nadto wyposażenia biura podróży prowadzonego przez dłużnika i wreszcie znaku towarowego (...) którym M. P. (1) posługiwał się w prowadzonej przezeń działalności gospodarczej. W zakresie ostatnich dwóch składników majątku podkreślić trzeba, że w świetle powyższych rozważań, nawet przyjmując, że dłużnik jest nadal ich właścicielem, nie sposób uznać, że możliwym byłoby zaspokojenie się z nich wierzytelności strony powodowej i to w szczególności bez nadmiernych trudności. Konieczny jest w tym zakresie uwzględnienie niezwykle istotnej okoliczności, a mianowicie tego, że dłużnik nie prowadzi działalności gospodarczej od ponad czterech lat. co z pewnością nic przyczynia się do zwiększenia wartości znaku towarowego jego przedsiębiorstwa, jak też wyposażenia biura które uległo normalnemu zużyciu i wysoce wątpliwym jest by przedstawiało ono jakąkolwiek znaczną wartość.

W świetle powyższego nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości, iż powód w toku niniejszego postępowania wykazał przesłankę pokrzywdzenia wierzyciela niezbędną do uwzględnienia jego skargi pauliańskiej.

Odnosząc się do kwestii zakresu w jakim kwestionowana czynność miałaby zostać uznana za bezskuteczną względem powoda zauważyć trzeba, iż przed nowelizacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w 2004 roku utrwalone było stanowisko, iż powództwo przewidziane w art. 527 k.c. jest dopuszczalne także wtedy, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, a przedmiot zaskarżonej czynności wchodził do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 204/01, OSNC 2004/9/138). Na tle aktualnego stanu prawnego problem ten został rozstrzygnięty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 roku, III C2P 15/11, (OSNC 2012/1/1), w której stwierdzono, iż wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o. W motywach uchwały Sąd Najwyższy podkreślił ochronny cel skargi pauliańskiej, który przemawia za tym, aby dopuścić tę skargę także wówczas, gdy nielojalne wobec wierzyciela rozporządzenie majątkowe podejmowane było nie tylko przez małżonków mających status dłużników w rozumieniu art. 527 k.c., ale przynajmniej z udziałem jednego takiego dłużnika. Sam udział małżonka niebędącego dłużnikiem wierzyciela w czynności prawnej noszącej cechy czynności fraudacyjnej jest wystarczającą okolicznością przemawiającą za możliwością uznania całej czynności prawnej za bezskuteczną wobec wierzyciela, a nie tylko za zakwestionowaniem jej skuteczności wobec zadłużonego małżonka. Inną kwestią jest sposób prowadzenia egzekucji na podstawie takiego wyroku wobec osoby trzeciej z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności prawnej uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły (art. 532 k.c.). Dodać należy, że małżonek dłużnika nie pozostaje bez ochrony, albowiem samo uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela nie uchyla obowiązku uzyskania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika (art. 787¹ § 1 k.p.c.).

W świetle powyższego przyjąć należało, iż co do zasady powód mógł w niniejszym postępowaniu domagać się uznania względem niego bezskuteczności darowizny dokonanej na rzecz pozwanej przez oboje małżonków P., pomimo iż posiada on tytuł wykonawczy tylko przeciwko M. P. (1).

Sąd Odwoławczy uznał jednakże, iż koniecznym stało się poczynienie rozważań odnośnie tego, czy powyższe stanowisko jest aktualne w realiach rozpoznawanej sprawy, a mianowicie wobec okoliczności zawarcia przez małżonków P. umowy o wyłączeniu wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej umową zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 20 lutego 1996 r. Zważyć bowiem należało, iż małżonkowie K. i M. P. (1) na podstawie w/w umowy ustanowili między sobą rozdzielną majątkową. Umowa ta, sporządzona w przepisanej formie aktu notarialnego, spowodowała ustanie wspólności majątku. Istotnym przy tym jest, iż w tej dacie obowiązywała szczególna regulacja, zgodnie z którą ustanie wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa nie pociągało za sobą ustania wspólności spółdzielczego prawa do lokalu. Mogło zostać ono zniesione wyłącznie przez sąd, na żądanie jednego z małżonków i wyłącznie z ważnej przyczyny (por. art. 215 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze – w brzmieniu na dzień 20 lutego 1996 r.). Przepis ten jednak został uchylony z dniem 15 stycznia 2003 r. wskutek nowelizacji ustawy Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 240, poz. 2058). Z dniem uchylenia przepisów art. 215 § 2 i 3 Pr. spółdz. przysługujące obojgu małżonkom spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przydzielonego przed dniem 24 kwietnia 2001 r. nie mogło być już jednak ich prawem wspólnym na takich zasadach, jakie wynikały z tych przepisów, tj. stanowić przedmiot ich wspólności łącznej przymusowej w przedstawionym wyżej znaczeniu, lecz stawało się przedmiotem ich wspólności w częściach ułamkowych (por. uchwał SN z dnia 11 lutego 2005 r., III CZP 79/04, lex nr 143112).

W świetle powyższego w zasadzie należałoby przyjąć, że z dniem 15 stycznia 2003 r. przysługujące obojgu małżonkom spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego poddane zostało, zgodnie z regułą bezpośredniego działania nowej ustawy, reżimowi obowiązującego małżonków ustroju majątkowego. Skoro małżonkowie P. w dniu 15 stycznia 2003 r. podlegali rozdzielną majątkową, to spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu stało przedmiotem wspólności w równych częściach ułamkowych. Takie ustalenie prowadzić winno do konstatacji, iż skoro wierzyciel posiada wymagalną wierzytelność jedynie względem M. P. (1) to roszczenie powoda może zmierzać jedynie do uznania za bezskuteczne rozporządzenia składnikiem majątkowym należącym do dłużnika – tj. jego udziałem w wysokości 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można jednakże tracić z pola widzenia tej okoliczności, iż na gruncie art. 47 § 2 k.r.o. - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 r. nadanym ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 r., nr 162 poz. 1691) - małżonkowie mogą powoływać się względem osób trzecich na rozszerzenie, ograniczenie lub wyłączenie wspólności tylko wtedy, gdy zawarcie przez nich umowy majątkowej oraz jej rodzaj były tym osobom wiadome. Mając na uwadze treść cytowanego przepisu stwierdzić należało, iż z akt rozpoznawanej sprawy w żadnym razie nie wynika, iż zawarcie przez małżonków P. umowy majątkowej było wiadome powodowi, a zatem by mogli oni się na fakt zawarcia takiej umowy powoływać względem powoda. Co więcej, zarówno treść załączonej do akt sprawy księgi wieczystej KW nr (...) (k. 28-30), jak i oświadczenie małżonków P. zawarte w § 1 aktu notarialnego z dnia 9 kwietnia 2009 r. którym dokonano darowizny na rzecz pozwanej, pozwalają na przyjęcie w stosunku do powoda fikcji prawnej, iż sporny składnik majątkowy wchodził w skład majątku wspólnego małżonków.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy uznał, iż uwzględnieniu podlegało żądanie powoda dotyczące uznania za bezskuteczną względem niego kwestionowanej umowy darowizny w zakresie postulowanym przez powoda.

Powyższe skutkowało również koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Sąd II instancji uznał w tym zakresie, iż wobec uwzględnienia powództwa w całości, stosownie do wynikającej z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, pozwana winna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania pierwszoinstancyjnego. Na zasądzone koszty w łącznej wysokości 4.465 zł składały się: 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 2.048 zł tytułem opłaty od pozwu, 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec uwzględnienia apelacji powoda w całości, pozwana winna zwrócić mu poniesione przezeń koszty postępowania odwoławczego w łącznej wysokości 3.248 zł, na które składały się opłata od apelacji w wysokości 2.048 zł oraz wynagrodzenie jego pełnomocnika w wysokości 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Taką też kwotę ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda w punkcie 2 wyroku.